[redacted]

Kraków, Poniedziałek 25 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 194 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.



Kurtyna pędzla art. mal., L. Konarzewseiegw, w „Czytelni ludowej“ w Ustroniu (Śląsk Cieszyński).
(do artykułu na stronie 5-tej.

Oświadczenia b. prezydenta Millerand'a
wywołały niezwykłą sensację w prasie paryskiej.
„Mają one dla Polski bardzo doniosłe znaczenie“.

Doniosłe **oświadczenie** podane przez nas onegdaj **b.** prezydenta Francji **Milleranda, w którem wypowiada się on stanowczo za wzmocnieniem sojuszu z Belgją, Polską, Rumunją i Czechosłowacją,** uważając sojusze te za najpewniejszą gwarancję konsolidacji pokoju w Europie, wywołało — jak donosi korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego“ **niezwykłą sensację w prasie paryskiej,** zwłaszcza, że od czasu ostatnich zajść dramatycznych, których wynikiem było ustąpienie z prezydentury, Millerand po raz pierwszy zabiera głos w kwestjach bieżących.

DLA POLSKI OŚWIADCZENIE MILLERANDA POSIADA ZNACZENIE BARDZO DONIOSŁE.

Uznanie bez zastrzeżeń traktatów uważa b. prezydent za warunek podstawowy uznania sowietów przez Francję. Zresztą **Millerand sądzi, że wszelkie rokowania z sowietami są niepotrzebne i niebezpieczne.**

LIGA NARODÓW, ZDANIEM MILLERANDA, JEST NIEZDOLNA DO ZAGWARANTOWANIA BEZPIECZEŃSTWA, KTÓREMUKOLWIEK Z NARODÓW, DLATEGO TEŻ NIEDOPUSZCZALNA JEST CHOĆBY NAJMNIEJSZA REDUKCJA BUDŻETU ARMJI I MARYNARKI.

„Temps“ oświadcza, że jak widać z tego oświadczenia, **Millerand gotów jest podjąć na nowo walkę o swe zapatrywania. Francja zyskałaby ogromnie, gdyby zechciał wejść znów do życia parlamentarnego.**

Nie ulega wątpliwości, że i **Polska zyskałaby wiele na tem.**

——— o o o ———

Rokowania o sojusz francusko-jugosłowiański.

Paryż. (AW.) „Matin“ donosi z Belgradu, iż minister spraw zagranicznych, Marynkowicz, odbył kilka konferencyj z francuskim posłem w Belgradzie w sprawie **traktatu francusko-jugosławiańskiego.** Podstawowymi punktami traktatu ma być utrzymanie status quo na półwyspie bałkańskim i w środkowej Europie, a **klauzule wojskowe traktatu będą w zasadzie te same, co w traktacie francusko-czeskim.**

Zaostrzenie się sytuacji parlamentarnej w Niemczzech.
Rząd za wszelką cenę chce pozyskać nacjonalistów.

Berlin. (PAT). **Sytuacja parlamentarna uległa w ostatniej chwili znacznemu zaostrzeniu.** Gabinet niemiecki wskutek celem pozyskania nacjonalistów postanowił wnieść niezwłocznie do parlamentu ustawę o cłach ochronnych zwalczanych przez lewicę.

Burzliwe posiedzenie Reichstagu.

Berlin. (PAT). Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Reichstagu komunista Katz postawił wniosek **o natychmiastowe rozpoczęcie dyskusji nad wnioskami komunistycznymi, które są ważniejsze niż oświadczenie rządowe zdaniem mowcy.**

Pos. **Katz** domagał się dalej, aby po deklaracji rządowej i po dyskusji nad nią nastąpiło **rozwiązanie Reichstagu.**

Gdy kanclerz **Marx** wstąpił na trybunę **komuniści okrzykami i wrzawą nie pozwolili mu mówić.**

Posłowie komunistyczni domagali się **wypuszczenia więźniów politycznych i amnestji.**

Prezydent Reichstagu **bezskutecznie** usiłował **przywrócić porządek.** Najbardziej krzyczący **komunista pos. Schwarz został przywołany do porządku.** Ponieważ mimo tego nie uspokoił się, został wykluczony z dzisiejszego posiedzenia.

Nie usłuchał on jednak wezwania prezydenta i nie opuścił sali, wobec czego przewodniczący **przerwał posiedzenie na 5 minut.**

Gdy wznowiono posiedzenie okazało się, że poseł Schwarz w dalszym ciągu znajduje się na sali. Prezydent **wykluczył go wobec tego z 20 posiedzeń i przerwał posiedzenie do godziny 5 popołudniu.** Po otwarciu posiedzenia o godzinie 6.30 przewodniczący zakomunikował, że konwent senjorów aprobuje jego zarządzenie. Wobec tego, że poseł Schwarz także i teraz jeszcze nie opuścił sali, **posiedzenie zostało odroczone do soboty godziny 10 rano.**

W dniu dzisiejszym
oczekują zakończenia awantur.

Berlin. (AW). W sobotę odbędzie się plenarne posiedzenie parlamentu. Obradować będzie jedynie komisja spraw zagranicznych. Dyskusja nad dzisiejszym ekspose rządu i **pierwsze czystanie ustaw rozpocznie się w poniedziałek o godz. 4 popołudniu.**

Wiedeń. (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi z kół socjalistycznych z Berlina, że **panuje przekonanie, iż dzisiejsze posiedzenie Reichstagu odbędzie się spokojnie i że komuniści nie ponowią wczorajszych awantur.**

Dyskusja nad ekspose Herriot'a
w Izbie deputowanych.

Ironja w przemówieniach mówców komunistycznych. — Herriot stwierdza, że „problemat rozbrojenia jest zagadniem teoretycznem“ i stwierdza smętnie, że Anglja rzeczywiście ma wielką siłę zbrojną morską.

Paryż. (PAT.) 23 bm. W dalszym ciągu **dyskusji w Izbie deputowanych** zabrał głos deputowany **Margaine** radykalny socjalista. Mowca **wyraża zadowolenie z rezultatów,** jakie osiągnął Herriot na konferencji londyńskiej.

Deputowany **Cachin komunista** przypominając, że Herriot oświadczył, iż Mac Donald wyraził zadowolenie z wyników konferencji zauważa, że **zdaje się to wynikać z pisma Mac Donalda, ogłoszonego w Paryżu niezwiocznie po powrocie Herriota.** Na uwagi Cachina **Herriot** odpowiedział, że jest zgodnem z prawdą, że pismo Mac Donalda ukazało się w prasie francuskiej już po zawarciu układu londyńskiego. Jest jednakże również prawdą, że pismo to zostało jemu, Herriotowi, doręczone w Londynie przed zawarciem układu, przed końcowem przemówieniem Mac Donalda i przed załatwieniem sprawy Zagłębia

Ruhry. Dzienniki angielskie — mówił premjer — podały wówczas wzmiankę o piśmie Mac Donalda. **Było wprawdzie postanowione, że sprawa Zagłębia Ruhry nie będzie wysunięta na konferencji londyńskiej.** Jednakże Niemcy w swoim memorjale przedstawili swój punkt widzenia na tę sprawę. Rząd francuski ze swej strony przedstawił też własny punkt widzenia, nic było też nic dziwnego — powiada dalej premjer — i było rzeczą słuszną, że Mac Donald, który przyjął zobowiązania wobec Izby Gmin przedstawił angielski punkt widzenia w wymienionej sprawie. Nie można było tego uważać za postępowanie niewłaściwe, albo też za zaprzeczenie istnieniu porozumienia. Przeciwnie postępowanie rządu angielskiego było najzupełniej poprawne.

W dalszym ciągu posiedzenia **deputowany Blum** omawiając protokół londyński **wyraził zadowolenie z osiągniętych przez Herriota wyników dotyczących świadczeń w naturze.** Zdaniem mowcy została załatwiona pomyślnie **sprawa przelewu wpłat.** Deputowany **Blum** podniósł **wysiłki Herriota zmierzające do przyspieszenia pokoju europejskiego i wyraził przypuszczenie, że socjaliści przyjmą postanowienia londyńskie mimo ich usterek.**

Na nocnem posiedzeniu izby deputowanych **Fabry** twierdził, że **ewakuacja Nadrenji zagraża bezpieczeństwu Francji przy obecnym stanie umysłów w Niemczech.**

Briand stwierdził, że **kontrola wojskowa Niemiec ustała w roku 1922.** Wobec wybuchu nacjonalizmu niemieckiego, który stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo — zdaniem mowcy — **wznowienie kontroli sprzymierzonych stanowi gwarancję pokoju.**

Minister wojny gen. Nollet zapewnił Fabrye'go, że **kontrola zakładów wojskowych w Essen zakończona zostanie tylko wówczas, gdy komisje kontrolne przekażą swoją kompetencję Lidze Narodów.** Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 2 w nocy.

Paryż. (PAT.) Herriot odpowiadając na przemówienie deputowanego komunistycznego Cachina, który twierdził, że **Anglja jakkolwiek mówi o rozbrojeniu, nie zrzeka się posiadania wielkiej floty,** Herriot oświadczył, że w istocie **miał sposobność stwierdzić, że Wielka Brytanja posiada bardzo znaczne siły morskie.** Premjer dodał następnie, że **problemat rozbrojenia jest zagadnieniem teoretycznem.**

W pierwszym rzędzie **wszyscy niepokoją się sprawą bezpieczeństwa Francji.** Nawiązując do aluzji Cachina **o rewji floty angielskiej premjer zaznaczył,** że w czasie rewji admirał **Beatty,** który w czasie wojny oddał bardzo wielkie usługi wspólnej sprawie oświadczył, że w związku z uchwałami waszyngtońskiemi Wielka Brytanja przeznaczyła na zniszczenie 14 swych jednostek bojowych. Jest to **wielka ofiara, którą chętnie poniesie dla sprawy pokoju?** (Przyp. Red.).

Był jeszcze jeden list Mac Donalda(!)

Wiedeń. (PAT.) 23 bm. „Neue Fr. Presse" donosi: Mac Donald wystosował drugi list do Herriota, w którym ponownie wskazuje na potrzebę możliwie rychłego opróżnienia Zagłębia Ruhr. Ten drugi list Mac Donalda nie będzie opublikowany.

Operacje wojenne powstańców rozszerzyły się na całe terytorjum w Kabulu, nowe zaś rewolucje wybuchły na północy nad granicą Buchari.

Ruch ten skierowany przeciwko Emirowi podniecają duchowni dlatego, że **Emir usiłuje uwolnić się od wpływu duchowieństwa.** Garnizon atakowany przez powstańców w Kabulu był w wielkim niebezpieczeństwie, w ostatniej chwili udało się Emirowi odeprzeć atak.

Otwarcie kongresu Unji parlamentarnej.

Berno szw. (PAT.) 22 bm. Dziś rozpoczęły się tu obrady 22-go kongresu unji międzyparlamentarnej. Kongres zagaił **prezes rady międzyparlamentarnej Adalswaerd** (Szwecja) na wniosek którego przewodniczącym kongresu został członek szwajcarskiej Rady Związkowej. W imieniu rządu szwajcarskiego powitał kongres przedstawiciel szw. rady związkowej Motta. W kongresie bierze udział około 200 delegatów z 25 państw. Liczny udział biorą w kongresie Niemcy.

Zaniepokojenie Anglji w związku z traktatem handlowym francusko-niemieckim.

Londyn. (AW.). Bawiący obecnie na wsi premjer **Mac Donald** donosi w telegramie do dziennika „Daily Express", że w związku z projektowanym francusko-niemieckim traktatem handlowym **poruczył kompetentnym wydziałom ministerstwa przygotować dotyczące sprawozdania.**

Z depeszy tej „Daily Express" wnioskuje, że Mac Donald zgadza się z zapatrywaniami ministra skarbu Snowdena

w kwestji niebezpieczeństwa, które dla interesów handlu brytyjskiego tkwi w ewentualnem zawarciu takiego traktatu.

„Daily Telegraph" ogłasza telegram Herriota do Mac Donalda, w którym premjer francuski przyrzeka, że zawiadomi rząd angielski o propozycjach, które uczyni Niemcom w sprawie traktatu handlowego.

HERRIOT TWIERDZI, ŻE W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC ANGLJI NIE PRZYJĄŁ.

Paryż. (PAT.) 22 bm. Jak podaje „Temps" Herriot zapytany w związku z wiadomością pewnego dziennika zagranicznego, według której na konferencji londyńskiej Francja przyjęła na siebie pewne zobowiązania odnośnie do mających nastąpić rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, odpowiedział, że **podczas rokowań londyńskich informował na prośbę Mac Donalda o wszystkich propozycjach, jakie mu w tej sprawie czyniono, żadnych zaś zobowiązań na siebie nie przyjął.**

PRASA ANGIELSKA TWIERDZI INACZEJ.

Paryż. (PAT.) 22 bm. „Matin" powtarza za „Daily Express" wiadomość jakoby Mac Donald miał się wyrazić, że **Herriot w związku z zamierzonym traktatem handlowym francusko-niemieckim obiecał mu zakomunikować treść propozycji jakie będą uczynione pod adresem Niemiec tak, aby gabinet angielski mógł zawczasu przedstawić swoje uwagi.**

Przed zebraniem się Ligi Narodów.

Mac Donald przybędzie do Genewy 2 września.

Londyn. (PT.) 23 bm. Wolff. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że **Mac Donald zaniechał zamiaru wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 29 sierpnia** i nie pojedzie do Genewy przed sesją Ligi Narodów, a więc przed drugim września.

Możliwe jest, że z Paryża wyjedzie Mac Donald do Genewy razem z Herriotem. Sprawozdawca donosi dalej co do planu jaki rozważa specjalna komisja Ligi Narodów w sprawie kontroli wojskowej Austrji Węgier i Bułgarji, że jak się zdaje rząd francuski nie jest tego zdania, aby plan ten można było zastosować wobec Niemiec. Oczekują tedy, że **delegacja francuska przedłoży osobny plan, który będzie opracowany przez generała Nolleta i innych rzeczoznawców wojskowych i zaakceptowany przez najwyższą Radę obrony narodowej.**

HERRIOT WYJEŻDŻA DO GENEWY 3 WRZEŚNIA

Paryż. (PAT.) 22 bm. Herriot wyjeżdża do Genewy 3 września br.

Sowiety przyznają, że Rosji grozi katastrofa głodowa.

Berlin. (PAT.) 22 bm. Dzienniki donoszą z Finlandji **w sprawie grożącej Rosji ponownej katastrofy głodowej:**

W ostatnim numerze moskiewskiej „Prawdy" **Zinowiew przyznaje już zupełnie bez obsłonek, że tegoroczne nieurodzaje obejmują znacznie większą ilość gubernji aniżeli przypuszczano.** Zdaniem Zinowiewa **Rosja od roku 1921 nieznajdowała się w tak groźnem położeniu.**

Sytuacja w Afganistanie staje się groźną.

Wiedeń. (AW.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu. Wczoraj nadeszły tu wiadomości, które w zupełności potwierdzają powagę sytuacji w Afganistanie.

Co słychać w świecie?

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA SKUTKIEM ZAWALENIA SIĘ MOSTU NA RZECE.

Dukar. (PAT). (Senegal). Zawalił się tu most w chwili, gdy przejeżdżał pociąg. Pociąg wpadł do rzeki. 29-ciu tubylców poniosło śmierć.

REFORMA WYBORCZA W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Rada związkowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu nowelę do ustawy wyborczej do parlamentu Rzeszy. Nowela ta zmniejsza między innemi liczbę posłów do parlamentu na 399, tak, że jeden poseł wypada na 75.000 wyborców. Dotąd wypadał jeden poseł na 60.000 wyborców.

ANGIELSKI NASTĘPCA TRONU W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Londyn. (PAT). Książę Walii wyjeżdża w sobotę bież. tygodnia do Nowego Yorku. Książę przybędzie do Ameryki w dniu 29 bm. Natychmiast po przybyciu do Stanów Zjednoczonych książę Walii uda się do Waszyngtonu, gdzie złoży wizytę prezydentowi Coolidge. Po wizycie tej książę uda się do Long Island, gdzie spędzi resztę dni swego pobytu w Ameryce.

ZAPOWIEDŹ TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONJI.

Londyn. (AW). Z Tokio donoszą o nowych wstrząśnieniach ziemi. Dno morskie w zatoce obniżyło się o metr. Ponieważ **wielkie trzęsienie ziemi 1 września roku ubiegłego rozpoczęło się również od obniżenia dna morskiego, przeto objaw ten wywołał wielkie zaniepokojenie wśród ludności.**

CIĘŻKI KRYZYS GOSPODARCZY W CHINACH.

Londyn. (AW). Według doniesień „Timesa" z Pekinu, Chiny przechodzą ciężki kryzys gospodarczy. Giełda została zamknięta. Kryzys wzmagania obawy zamieszek wojennych między przywódcami wojskowymi prowincji Chili i Kiansu.

POGRZEB OFIARY ZEMSTY KOMUNISTYCZNEJ.

Tallin. (AW). Rząd estoński postanowił pochować na koszt państwa zwłoki posła Naulsona, zamordowanego przez komunistów za przejście do obozu socjalistów.

ZATONIĘCIE STATKU SOWIECKIEGO.

Prasa berlińska donosi, że na morzu Czarnem najechał na minę pływającą i zatonął torpedowiec sowiecki. Zginęło kilkanaście marynarzy.

PORWANIE GEN. TURECKIEGO.

Znany generał turecki i gubernator Hakkirik Riffaty Bej został porwany na granicy Iraku przez nieznanych osobników. Złoczyńcy uwieźli swą ofiarę w kierunku Bagdadu. Dyplomacja turecka zamierza podjąć energiczne kroki w tej sprawie, gdyż przypuszczają, że porwania dokonali przebrani Anglicy, którzy chcieli zemścić się na Riffacie za podsycanie ruchu przeciwangielskiego w Iraku.

NA MORAWACH ODKRYTO WAŻNE WYKOPALISKA Z EPOKI DYLUWJALNEJ.

Praga. (PAT). Na Morawach w miejscowości Polarske Kopce i Capek natrafiono na ważne wykopaliska z epoki dyluwjalnej.

POSZUKIWANIE ZA MORDERCĄ GRABERGERA.

Budapeszt. (PAT). Do Budapesztu przybyli dwaj niemieccy agenci policyjni celem stwierdzenia identyczności aresztowanego Henryka Foerstera. Wczoraj zgłosił się w policji poseł Geobes i prosił o pozwolenie widzenia się z Foersterem, prośbie tej odmówiono.

Problem bezpieczeństwa

Francji i Polski.

Kraków, 23 sierpnia.

(w. ś.) W dyskusji po oświadczeniu Herriota w francuskiej Izbie deputowanych zabrał głos komunista Cachin i ironizował na temat rozbrojeń, zwracając uwagę, że Anglja wcale rozbrajać się nie myśli. Na to odpowiedział Herriot, że kwestja rozbrojenia jest problematem teoretycznym, a zagadnieniem realnem jest **sprawa bezpieczeństwa Francji.**

Niewątpliwie tu jest clou zagadnienia. Takie lub inne postawienie tego zagadnienia charakteryzuje najlepiej politykę danego państwa. Stanowi też kwestję, która zawsze najbardziej interesuje zagranicę. Interesuje też w pierwszym rzędzie nas i jako sojuszników Francji i wogóle jako państwo, które zależnie od tego, jak stawia problemat swego bezpieczeństwa Francja, musi rozwiązać zagadnienia własnej obrony.

Aby bronić sprawy bezpieczeństwa Francji, jedzie właśnie Herriot do Genewy na posiedzenia Ligi Narodów. Pisaliśmy wczoraj, że tylko dla umożliwienia mu tej akcji na terenie Ligi Narodów, otrzyma Herriot zatwierdzenie układów londyńskich ze strony parlamentu.

Z jakim programem wystąpi Herriot wobec Ligi Narodów? Będzie on tam bronił zasady paktu gwarancyjnego, którego plan opracowany przez Ligę Narodów Anglja odrzuciła. Podobno Herriot liczy na poparcie Stanów Zjednoczonych, których prezydent Coolidge zamierza zwołać konferencję międzynarodową w sprawie ograniczenia zbrojeń. Herriot zaś oprócz ograniczenia zbrojeń będzie nalegał: 1) na objęcie przez Ligę Narodów kontroli nad zbrojeniami niemieckiemi, oraz 2) na obowiązkowe oddawanie wszelkich konfliktów Trybunałowi w Hadze.

Wobec tych zamierzeń spodziewany jest opór Anglji. Wytwarza się więc ciekawe położenie, że Anglja znajdzie się w opozycji wobec zamiarów rozszerzenia kompetencji Ligi. Dotychczas było inaczej. Dotychczas Anglja była główną entuzjastką Ligi. Obecnie to się zmienia. Anglja zamierza oddać sprawę rozbrojenia szerszemu ciału aniżeli Liga Narodów. Miałoby to być, jak się łatwo domyśleć, ciało, obejmujące Rosję sowiecką i Niemcy. Nie trzeba dowodzić, że takie stawianie sprawy, jest właśnie zwrócone przeciw Lidze.

Wobec takiego stanowiska Anglji, Herriot wystąpi jako zwolennik rozszerzenia prerogatyw Ligi. Winno to wzmocnić jego pozycję na terenie tej instytucji. W każdym więc razie, na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów zarysuje się nowy obraz stosunków. Niewątpliwie, że obowiązkiem naszej delegacji będzie wesprzeć usiłowania Francji w zakresie zabezpieczenia stanu politycznego, wytworzonego w traktacie wersalskim.

Rozumie się, że zamierzeń Herriota nie możemy uznać za wystarczające. Nie uważa też ich Francja. Pod tym względem okazały się bardzo doniosłe oświadczenia b. prezydenta Milleranda. Jeszcze bodaj nigdy żaden mąż stanu francuski nie spojrzał tak prawdzie w oczy i nie sformułował tak jasno problemu zabezpieczenia stanu rzeczy wytworzonego w wyniku wielkiej wojny. Stanu tego nie zabezpieczą, ani „fikcyjny jednolity front sprzymierzonych", ani pakty gwarancyjne Ligi Narodów. Stan ten mogą zabezpieczyć tylko ścisły związek i ścisłe sojusze tych państw, które są żywotnie zainteresowane w zachowaniu traktatów, regulujących powojenny porządek rzeczy. Millerand wyraźnie wymienia te państwa. Są nimi: Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja i zapewne Jugosławja, z którą właśnie Francja toczy pertraktacje o zawarcie sojuszu.

Millerand wierzy w siłę tych państw. Stwierdza że robią one wielkie postępy, że mogą śmiało patrzeć w przyszłość.

Wiara Milleranda w postęp Polski i innych wymienionych wyżej państw jest specjalnie charakterystyczna na tle tego ustępu jego przemówienia, gdzie mówi on, że porozumienie z Rosją jest niepotrzebne, a nawet niebezpieczne. Ten ustęp winien być szczególnie gorąco powitany przez naszą lewicę, gdyż dawała ona ciągle wyraz obawie, że Francja gotowa poświęcić nas na rzecz Rosji. Oświadczenie Milleranda jest wyraźną rękojmią, że ze strony narodowych sfer francuskich obawy takie są zupełnie wykluczone.

Millerand nie wierzy, aby bezpieczeństwo Francji mogła zapewnić Liga Narodów. Uważa ją w tym względzie za zupełnie bezsilną.

W oświadczeniu Milleranda mamy program rozwiązania bezpieczeństwa Francji w związku z zabezpieczeniem i podniesieniem znaczenia mocarstwowego państw z nią sprzymierzonych, a więc w tej liczbie Polski. Jest to program, któryby mógłby przynieść Polsce potęgę i znaczenie na terenie międzynarodowym. Program ten dojrzewa we Francji. Spodziewamy się, że stopniowo stanie się on własnością całego narodu francuskiego. Polityka polska winna dążyć do przyspieszenia tego dojrzewania. Oto jej zadanie.

Rozbicie i ujęcie bandy dywersyjnej.

Bandyci bronili się przy pomocy granatów ręcznych. — Czterech bandytów zabito a trzech schwytano. — Zdobyto obfity materjał wojenny.

Nowogródek. (PAT.) 22 bm. Na skutek energicznych zarządzeń starosty nieświeskiego **policja przy pomocy wojska rozbiła bandę ukrywającą się we wsi Nikolewszczyźnie** powiatu nieświeskiego.

Banda przygotowywała szereg napadów dywersyjno-bandyckich. Na czele bandy stał **Bartosz komisarz bolszewicki, który zorganizował już wiele napadów dywersyjnych.**

Bandyci **obwarowani w stodole bronili się do ostatniego naboju.** Wystrzelawszy naboje zaatakowali oni policję

PRZY POMOCY GRANATÓW RĘCZNYCH.

Walka trwała cztery godziny.

CZTERECH BANDYTÓW ZABITO A TRZECH UJĘTO.

Między zabitymi znajduje się Bartosz. Z naszej strony zabity przodownik **Anioł** i **ranny przodownik Korzon.**

Od granatów ręcznych rzuconych przez bandytów spłonęła część wsi. Energiczny pościg za pozostałymi bandytami nadal. Akcją kieruje komendant **Sobieszczański.** Policja i ułani **zdobyli kulomiot i wiele karabinów i granatów ręcznych.**

Walka z bandą na granicy polsko-sowiec.

Warszawa. (AW.). Według doniesień „Russ Press" 20 sierpnia na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu Botuszkowicz posterunki bolszewickie rozpoczęły strzelaninę. Ze strony polskiej przypuszczano, że jest to omyłka. Pokazało się jednak, że posterunki sowieckie chciały odwrócić uwagę straży pogranicznej od bandy, która w sile kilkunastu ludzi usiłowała przekroczyć granicę. 8 bandytów udało się ująć, w tej liczbie jednego rannego.

Poseł rumuński w Polsce, Florescu

opuszcza w niedzielę Warszawę.

Pan Florescu był wybitnym dyplomatą i szczerym przyjacielem Polski.

Warszawa. (PAT.) 22 bm. W niedzielę 24 bm. opuszcza Warszawę p. **Aleksander Florescu,** od sierpnia **1919 roku minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunji w Polsce senior akredytowanych przy rządzie polskim posłów zagranicznych.**

Jako pierwszy przedstawiciel rządu rumuńskiego w Polsce p. **Florescu brał czynny i pierwszorzędny udział we wszystkich etapach doprowadzenia do skutku i utrwalenia jednego z zasadniczych sojuszów, na którym się opiera nasza polityka zagraniczna.**

Dodał on przytem na usługi spełnionego przez się zadania nietylko swoje wybitne wypróbowane doświadczenie dyplomatyczne, lecz również **szczerze głęboką sympatję dla Państwa i narodu polskiego. To też społeczeństwo nasze rozstanie się z uczuciem prawdziwego żalu z tak szczerym naszym przyjacielem, jakim jest p. Aleksander Florescu.**

Marszałek Piłsudski pocałował rabina w rękę.

Salutował też skautom żydowskich.

Żydowskie pisma „Republika" w Łodzi i „Chwila" we Lwowie podają za warszawskim „Momentem":

„Podczas swej podróży do Lublina na uroczystości legjonowe marsz. Piłsudski odwiedził miasteczko graniczne Ostróg. Marszałkowi Piłsudskiemu zgotowano nadzwyczaj serdeczne i owacyjne przywitanie. W przywitaniu tem wzięła udział również ludność żydowska. Pierwszy dzień swego pobytu w Ostrogu marszałek spędził na uroczystości wręczenia sztandaru 19 pułkowi ułanów, zaś w drugim dniu odwiedził świątynie wszystkich wyznań, a między innemi także tamtejszą synagogę.

Przy wejściu do synagogi marszałka oczekiwała delegacja gminy żydowskiej, oddział skautów oraz tłumy ludności żydowskiej. Gdy **marszałek przybył w towarzystwie starosty do synagogi, skauci żydowscy przywitali go okrzykiem hebrajskim „witaj".**

Marszałek Piłsudski **przeszedł przed frontem oddziału skautów** w towarzystwie starosty oraz wyższych oficerów **salutując,** a następnie wszedł do wnętrza synagogi. Tam oczekiwali go **dwaj rabini z rodałami i pod baldachimem oprowadzali go po synagodze.** Odprawiono modły dziękczynne, a następnie jeden z rabinów wygłosił przemówienie w języku hebrajskim. Marszałek przebywał w synagodze **przeszło godzinę i wzruszony był serdecznem przyjęciem,** jakie mu zgotowała ludność żydowska.

Po udzielonem mu błogosławieństwie przez jednego ze starszych rabinów, marszałek był tak wzruszony, iż

POCAŁOWAŁ GO W RĘKĘ.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i wśród entuzjastycznych okrzyków ludności żydowskiej marszałek opuścił synagogę".

Wobec największego przybliżenia Marsa do ziemi.

NAJWIĘKSZE PRZYBLIŻENIE OD LAT 100.

Londyn. (PAT.). 22 bm. Stacja meteorologiczna w Greenwich informuje, że w dniu dzisiejszym **planeta Mars znajdzie się w takiej bliskości od ziemi, w jakiej nie notowano od 100 lat.**

Podobnego zbliżenia Marsa z ziemią nie należy oczekiwać w ciągu następnych 100 lat. **Odległość jaka dzielić będzie obie planety równa się 34 miljonom mil.**

AMERYKAŃSKIE PRZYGOTOWANIA NA POWITANIE MARSA.

Waszyngton. (W.). „United Press" donosi, że **większa część amerykańskich stacji radiotelegraficznych porozumiała się między sobą, by ustał ruch na tych stacjach przez czas ostatnich pięciu minut każdej godziny tak długo jak długo planeta Mars będzie w pobliżu ziemi.** Spodziewają się, że można będzie podczas tej przerwy

otrzymać sygnały z Marsa.

Wiedeń. (PAT.) 23 bm. „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Yorku:

Szef wojskowej służby sygnałowej w Stanach Zjednoczonych ze względu na zbliżenie się Marsa do ziemi **wydał personalowi 30 wojskowych stacji iskrowych, aby zwracali uwagę na wszystko, co w zakresie tych stacji może być spostrzeżonem.**

Raporty o **ewentualnych spostrzeżeniach** mają być przesłane szefowi oddziału astronomicznego **prof. Toddowi.**

Prof. Todd prosił także i inne państwa za pośrednictwem ich reprezentacji o poczynienie obserwacji i doniesienie o nich.

Służba bezpieczeństwa i potrzeba reorganizacji Policji Państw.

II.

Skład personalny Policji Państwowej należy jak naj rychlej zreformować. W składzie tym uderza ogromna ilość wyższych funkcjonarjuszy. Doszło do tego, że kierownikami niektórych posterunków Policji Państw. są wyżsi funkcjonarjusze. W czasie organizacji Policji Państwowej przyjmowano funkcjonarjuszy, nie wiele dbając o ich kwalifikacje, gdyż zapotrzebowanie personalu policyjnego było bardzo wielkie, toteż zgłaszający się byli przyjmowani z otwartemi ramionami i uzyskiwali wysokie rangi. W awansach policyjnych panuje etatowy chaos, a wpływ wojewodów i starostów na awanse w policji, w niczem tego chaosu nie zmienił i może go tylko utrwalił, przyczem komendanci policyjni część odpowiedzialności za te awanse zwalili na barki wojewodów i starostów. Ubieganie się o awanse i o stanowiska w Policji Państw. doprowadziło do smutnych nieraz intryg, do wzajemnego oczerniania się kandydatów i do wywlekania brudów policyjnych przed forum niekompetentne, co oczywiście w oczach społeczeństwa prestigu Policji Państw. chyba podnieść nie mogło. W przyszłości najprawdopodobniej nikt z uniwersyteckiem wykształceniem w szeregi P. P. zaciągać się nie będzie, bo lepsze warunki znajdzie w każdym innym urzędzie, z mniejszym trudem i bez takiej odpowiedzialności, jaka cięży na urzędnikach policyjnych. Prawnicy są zresztą w Policji Panstwowej potrzebni chyba tylko na najwyższych stanowiskach. Wprawdzie ustawa o Policji Państwowej wymaga, by na stanowiskach od komendanta okręgu w górę posiadali funkcjonarjusze wykształcenie wyższe, tj. uniwersyteckie, ale odnośny artykuł ustawy z małymi tylko wyjątkami dotąd niema prawie zastosowania.

Skład dzisiejszego personalu policyjnego pozostawia również bardzo wiele do życzenia. Zapotrzebowanie kandydatów do Policji Państw. jest bardzo wielkie, to też przy ustalaniu ich kwalifikacji muszą często komisje kwalifikacyjne zamykać oczy. **Zwłaszcza niewielki wybór czyni się między kandydatami na Kresy, co może pociągnąć za sobą fatalne skutki!** Trzeba wziąć na względ, że ogół niższych funkcjonarjuszy, to przeważnie ludzie, którzy brali udział w wojnie, a wojna, to zła mistrzyni życia. Budzi ona w ludziach niskie instynkty, deprawuje charaktery, zwłaszcza u ludzi o słabszej inteligencji i wiotkiej moralności. Coprawda — to do służby w Policji nie bęrią się zgłaszali aniołowie z nieba, ale i między zgłaszającymi się ludźmi można i powinno się robić rygoryzalniejszy wybór. Przenoszenie policjantów z kraju na kresy poczytują oni sami za karę, a władze ich w tem utwierdzają, stwarzając z takich przeniesień nowy środek dyscplinarny.

Służba policyjna jest ciężką, odpowiedzialną i niebezpieczną, a policjanci wynagradzani są mniej, niż marnie. Służba taka nie może mieć siły przyciągającej. Czy możliwem jest, by policjant w takiej służbie mógł wytrwać przez 35 lat i dosłużyć się pełnej emerytury? Ustawa uposażeniowa i emerytalna potraktowała policjantów po macoszemu. Mówi się wiele o „zanglizowanej" policji, lecz jeśli ją chciano naprawdę zanglizować, to zapomniano tylko o jej zanglizowanem uposażeniu! A to się zemści na Państwie i Społeczeństwie, mówi się już dziś, a ślepym jest ten, kto nie widzi, jak się mścić będzie jutro! Od policji wymaga się bardzo dużo, wkłada się na jej barki ciężkie obowiązki, więc trzeba ją odpowiednio wynagradzać tembardziej, że policjant narażony jest na wiele pokus. Dopiero gdy policja będzie dobrze wyposażona, gdy funkcjonarjusze jej pozbędą się troski o byt swój i swych rodzin, wówczas dopiero będzie można pozyskać w kadry jej ludzi o wyższej inteligencji, ludzi, odpowiadających pod każdym względem wymogom tego stanowiska.

W korpusie policyjnym istnieją jeszcze t. zw. urzędnicy cywilni. Tych należałoby jak najrychlej przenieść do innych urzędów, albo wcielić w korpus policji mundurowej. Stanowisko ich bowiem w korpusie policyjnym jest niewygodne i dla nich samych i dla komend policyjnych. Władze wojskowe pozbyły się już urzędników cywilnych i stworzyły grupę oficerów kancelaryjnych: możnaby więc i z tymi urzędnikami policyjnymi postąpić w podobny sposób. **Urzędniczki z biur policyjnych należy jak najrychlej usunąć!** Można je przecież zastąpić policjantami, którzy ukończą kursa kancelaryjne, a którzy nie będą mogli wykazać pełnej zdolności do służby zewnętrznej.

Społeczeństwo nasze odnosi się ciągle jeszcze nieufnie do Policji Państw., a nawet bardzo często wrogo. Mamy bardzo mało zrozumienia dla służby policyjnej, widzimy chętnie najbłahsze wady policjanta i uogólniamy je. Patrzymy się na policjantów, jak na ludzi społecznie i towarzysko najniżej stojących. Chwalimy np. byłą żandarmerję austrjacką za jej rzekomą wielką sprawność, jej wysoki autorytet itp., a zapominamy, że myśmy sami autorytet ten, jej ze strachu nadawali, że mieliśmy dla niej nakazany szacunek, że żandarm austrjacki pracował w znacznie lepszych warunkach, niżli pracuje obecnie policjant polski, że był broniony przez swe władze bezwzględnie, jakkolwiek nieraz tylko na zewnątrz i że wreszcie był wynagradzany bardzo dobrze. Ataki na Policję Państw. nie schodzą ze szpalt pewnych odłamów prasy i są przedmiotem częstych interpelacji sejmowych, a są to ataki naogół mało uzasadnione lub zgoła nieuzasadnione! Policja Państwowa cierpi na wady w swej orgnizacji, ma w korpusie swym sporą liczbę ludzi, nienadających się do tej służby, ale z drugiej strony trzeba przyznać, że mimo wszystkie wady i braki potrafiła ta młoda instytucja w pewnych ważnych wypadkach i okolicznościach stanąć na wysokości swego zadania. Trzeba zatem, by społeczeństwo otoczyło raczej tą młodą instytucję swą życzliwością, niż by się do niej odnosiło z nieufnością. Błędów i grzechów jej nie należy tolerować, nie trzeba zamykać oczu na jej wady, ale te powinne być poddane rzeczowej krytyce. Niech tabakiera będzie dla nosa, niechaj nos ma z niej właściwy pożytek, ale niech też ten nos nie robi z tabakiery spluwaczki. **Reorganizacja Policji Państwowej, zmierzająca do usunięcia wszelakich jej braków i wad, jest koniecznie potrzebną. Eksperymentować przy takiej reorganizacji już nie można bez wielkiej szkody dla Państwa i społeczeństwa!**

Do militaryzacji Policji Państwowej, jak już wyżej wspomnieliśmy, przyjść musi, a jeśli nie może przyjść zaraz, to trzeba do niej powoli przystępować i powoli ją przygotowywać! Interes jednostek nie może w tem stać na przeszkodzie. Po gruntownej weryfikacji w korpusie wyższych funkcjonarjuszów Policji Państw. nie będzie stać na przeszkodzie, by funkcjonarjusze ci z odpowiedniemi kwalifikacjami tworzyli odrębny korpus oficerów policji z odpowiednią hierarchją na wzór herarchji wojskowej i by władze wojskowe stopnie oficerskie tych funkcjonarjuszy uznały. Okoliczność zaś ta może nie mieć żadnego wpływu na stosunek każdego poszczególnego wyższego funkcjonarjusza Policji Państw. do służby wojskowej i każdy taki funkcjonarjusz w razie zwolnienia go z Policji Państwowej i powołania do służby wojskowej, np. na ćwiczenia, odbywałby tą służbę w stopniu, jaki rzeczywiście posiada. **W przyszłości zaś rekrutacja policji powinna się odbywać wyłącznie z pośród oficerów i szeregowych, czynnie w szeregach armji służących!** W korpusie wyższych funkcjonarjuszy Policji Państw. jest wielu prawników, filozofów, inżynierów, nauczycieli, którzy bez szkody dla Policji Państwowej mogliby przejść do swych poprzednich zawodów i rząd mógłby im to przejście zagwarantować!

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, Ministerstwo Spraw Wewn. przygotowało już podobno projekt nowej ustawy policyjnej i pragmatykę służbową dla Policji Państw. Wśród wielu najrozmaitszych i ważnych spraw, jakiej Sejm będzie roztrząsał, gotów ten projekt stać się ustawą bez większego zainteresowania się nim ze strony Sejmu i bez gruntowniejszego zastanowienia się nad nim. Brak zaś zainteresowania się tą sprawą może być w tym wypadku wielce szkodliwym. Trzeba sobie bowiem zdać dokładnie sprawę z tego, jaką się chce mieć policję, co jej dać należy i czego od niej żądać! (Koniec).

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

BALET POZNAŃSKI W KONSTANTYNOPOLU.

Wiedeń. (AW). Dyrektor baletu poznańskiego, którego występy odniosły wielki sukces w Wiedniu, czyni obecnie starania, **aby umożliwić baletowi poznańskiemu szereg występów na wystawie polskiej w Konstantynopolu.**

WOJCIECH BIEGA.

Z NAD MORZA POLSKIEGO.

Hel jako kąpielisko.

2)

Niemcy w czasach swego panowania nad wybrzeżem polskiem zaniedbywali rozmyślnie także i Hel, uważany przez ogół niemiecki za rdzennie swojski. Nie chcieli tu bowiem ściągać polskich gości i stwarzać konkurencję zgoła niebezpieczną swoim renomowanym miejscowościom klimatycznym i kąpielowym.

W Helu więc stanął tylko skromny „kurhaus", zbudowany w tandetnym bezstylu niemieckim i potraktowany raczej jeno jako miejsce wypoczynku dla turystów lub uczestników wycieczek, albo wprost jako ustronny hotel do schadzek dla zamożnych i romantycznych Gdańszczan. Poza „kurhausem" wybudowano obok wsi około dziesięć will, przeważnie na prywatny użytek ich właścicieli. Jeden jedyny Polak, ówczesny poseł dr Komierowski, postawił sobie niedaleko od „kurhausu" checżę kaszubską i przyjeżdżał do niej stale na lato za czasów niemieckich. Szerszym kołom polskim był Hel w tej dobie zupełnie nieznany.

Dawny „kurhaus" pozostawiony przez Niemców po ich ustąpieniu z półwyspu w stanie przerażającego rumowiska z rozbitego szkład i połamanych mebli zakupiło z początkiem wiosny 1922 r. grono przemysłowców i ziemian z b. Kongresówki, tworząc spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Tow. Kąpieli Morskich Hel". Już w tym samym roku po całkowitem odnowieniu budynków założono w byłym „kurtausie" pensjonat. W zeszłym roku obok pensjonatu otworzono także restaurację, która jest czynna i w tym roku. Taw. odkupiło również od Niemców sąsiadujące z pensjonatem tereny zalesione, przeznaczone do parcelacji.

Dopiero za rządów polskich doczekał się Hel linji kolejowej przez cały półwysep. W czasach niemieckich szła kolej, jedynie do Swarzewa, a stamtąd na zachód przez Łebcz, Sławoszyno do Krokowa. Do Helu można się było wówczas dostać tylko morze z Gdańska (30 km.) i Sopotu (23 km.). Podczas całego sezonu letniego i obecnie istnieje regularna codzienna komunikacja okrętowa z Gdyni i z Gdańska do Helu i z powrotem. Statek motorowy „Maryla", należący do Tow. „Żeglugi Bałtyckiej" w Gdyni odpływa z Gdyni do Helu codziennie o godz. 10 przedpołudniem i wraca popołudniu. Poza tem można mieć zawsze motorówki na zamówienie.

Po wybudowaniu kolei wzdłuż całego półwyspu frekwencja letników i turystów wzrosła w Helu ogromnie. W zeszłym roku w sezonie nie było ani we wsi, ani w pensjonacie już nie tylko pokoju, lecz nawet miejsca wolnego. Codziennie przyjeżdżało dużo osób rano z zamiarem zatrzymania się dłużej, lecz nie znalazłszy mieszkania, wyjeżdżało wieczorem z powrotem. W tym roku napływ gości i turystów jest mniejszy, co stoi oczywiście w związku z przesileniem gospodarczem i brakiem gotówki.

Rząd nasz kontynuuje rozpoczęte i prowadzone przez Niemców wzorowo prace nad utrwaleniem półwyspu, a ponadto dba w szerszym i bardziej twórczym zakresie o kulturę Helu i jego poziom cywilizacyjny.

Port helski, pozostawiony przez Niemców w stanie zrujnowanym, przebudowuje się obecnie według najnowszych wymagań techniki i z dawnego wyłącznie rybackiego, przerabia się na handlowo-rybacki. Roboty w porcie prowadzi warszawska firma „Tor" pod kierunkiem inżynierów Przewłockiego i Bojarowskiego. Na czele portu stoi kapitan p. Antoniewicz, mając do pomocy jednego botmana.

Polacy — wróciwszy na swe wybrzeże — stworzyli w Helu ogromnie doniosłą placówkę naukową, na jaką Niemcy zdobyć się nie umieli, czy nie chcieli. Jest nią **Morskie Laboratorjum Rybackie**, podległe ministerstwu rolnictwa, a działające pod kierunkiem prof. Jakubskiego, wykładającego bjologję w uniwersytecie poznańskim i adjunkta p. Demela, mieszkającego stale w Helu.

(C. d. n.).

TEATRALJA.

PRZED OTWARCIEM SEZONU W TEATRZE J. SŁOWACKIEGO.

Kraków, 24 sierpnia.

Rozpoczęły się już próby do **Zaczarowanego koła** Lucjana Rydla. **Próby odbywają się pod kierunkiem p. Wysockiej.**

Równocześnie **nowo pozyskany artysta-malarz, Krasowski** rozpoczął prace nad nowemi dekoracjami i kostjumami. Roboty w tym kierunku postępują raźno na przód.

Dyr. **Trzciński** powrócił po trzechtygodniowym urlopie i rozpoczyna urzędowanie.

P. KRAMERÓWNA W KRAKOWIE.

P. Kramerówna z warszawskiego teatru „Nowości" została zaangażowana, jako pierwsza siła do teatru p. Pilarskiego w Krakowie. Miła ta śpiewaczka, obdarzona talentem i głosem, tworzy na scenie zawsze postać bardzo widzięczną i będzie zapewne mile powitaną przez bulwarską publiczność.

OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY ULICY RAJSKIEJ pod dyr. Tadeusza Pilarskiego.

Kraków, 24 sierpnia.

Operetka „Nowości" rozpoczyna sezon 4 września br. operetką Kalmana **„Dziewczę z Holandji".** W tytułowej roli wystąpi po raz pierwszy w Krakowie **Henryka Kramerówna**, primadonna operetki warszawskiej „Nowości". Również przypomną się w tej operetce publiczności dawni ulubieńcy Krakowa: Marja **Czernekówna** i Tadeusz **Pilarski, junior**. Do operetki tej sprawiła dyrekcja nowe dekoracje według projektu prof. Wierciaka, a w wykonaniu art.-malarza Gerlacha.

Teatr został gruntownie przerobiony, scena znacznie powiększona i do obecnych wymagań technicznych przystosowana.

Polskie szkolnictwo.

ZMIANY W KRAKOWSKICH SZKOŁACH ŚREDNICH.

Kraków, 24 sierpnia.

Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego nastąpią w szkolnictwie krakowskiem znaczne zmiany, szczególniej na stanowiskach kierowniczych. — **W gimnazjach krakowskich idzie na emeryturę kilku dyrektorów**, a mianowicie z **gimn. II** (św. Jacka) p. **Bednarski**, z **gimn. IV p. Zawiliński**, z **gimn. V** p. **Winkowski**, z **gimn. VI** p. **Krantz**.

Tymczasowe **zastępstwo po nich obejmują** pp. **Kuliński (IV), Gątkiewicz (V), Wołek (VI).** Kierownictwo po **dyr. Dziurzyńskim** obejmuje **w gimn. VIII prof. Paczowski.**

Z wizytatorów przechodzi w stan spoczynku p. Rzepiński.

Co do zmian w rozlokowaniu szkół średnich, to **rozkład** roku poprzedniego **nie ulegnie żadnej zmianie. Zostaną zniesione paralelki męskie.** Natomiast zostaną nadal paralelki w gimnazjum żeńskiem.

Dyrekcje gimnazjów krakowskich nie nadesłały jeszcze do Kuratorjów wykazu uczniów, wpisanych **do szkół średnich** na bieżący rok szkolny. W roku szkolnym **1923-24 w całym okręgu kuratorjum szkolnego krak.** uczęszczało do szkół średnich **17.676 uczniów**, z czego na **Kraków przypadało 5307 uczniów.** Z tej liczby do gimnazjów typu humanistycznego uczęszczało **1881** uczniów, klasycznego typu — **1447** uczniów, neo-humanistycznego **442**, wreszcie do gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego **1537** uczniów.

W programie nauczania w poszczególnych typach szkół średnich nie zajdą w roku 1924-25 żadne zmiany.

Rzeczy ciekawe.

PRAWNUCZKA NAPOLEONA I. AUTORKĄ.

Nakładem firmy wydawniczej Flammarion w Paryżu ukazała się w tych dniach książeczka, pt. „Włosna w moim ogrodzie". Autorką książki jest osoba o historycznem nazwisku, księżniczka Marja Bonaparte. Młodziuchna księżniczka, której wymieniona książka jest pierwszym w świat puszczonym utworem, jest prawnuczką Napoleona I. Mieszka od wielu lat w Atenach, skromnie i cicho, starając się nie zwracać na siebie niczyjej uwagi. Nawet wśród jej znajomych nie wszyscy wiedzą, że młoda Greczynka, władająca językiem greckim, równie dobrze, jak francuskim, jest potomkinią Wielkiego Cesarza. W południowych Włoszech, i w Grecji jest nazwisko Bonapartych dość częste, więc nie wiedziano tam, z jakiego rodu księżniczka pochodzi.

Pierwsza książka Marji Bonaparte jest zbiorem opowiadań, pisanych z dużą kulturą i prostotą o głębokim niekiedy podkładzie filozoficznym. Wielkie wyczucie natury ujawnia się w opisie ogrodu, który dał tytuł książce. Dom, w którym młoda autorka mieszka w Atenach, otoczony jest czarownym ogrodem pełnych róż, cyprysów, egzotycznych drzew, w których cieniu powstało dziełko, przyjęte bardzo przychylnie przez całą krytykę francuską.

BYŁ BARDZO POMYSŁOWY, A MIMO TO WPADŁ.

Berlińska policja kryminalna ma obecnie do rozplątania niełada intrygę, powstałą między dwoma rywalami o ponętną wdówkę, w mieście nad Berlinem. Sprawa przedstawia się następująco:

Dwóch młodych ludzi, 23-letni elektrotechnik i 24-letni piekarz zakochali się jednocześnie w 45-letniej wdówce, mieszkającej przy Kastanienallee. Wdówka nie wyróżniała żadnego z nich, dla obydwu była jednako przyjacielsko usposobiona. Obaj zakochani natomiast nie zachowywali się względem siebie obojętnie i przy każdej okazji, kiedy się u wdowy spotkali, ścierali się dość ostro. Przed czternastoma dniami elektrotechnik doniósł policji, że do jego mieszkania włamano się i ukradziono z kuchni siekierę, w zamian zaś zostawiono w skrzynce do listów kartkę z narysowaną trupią głową i skrzyżowanemi piszczelami z pogróżką: „Za kilka godzin będzie po Tobie".

Domyślił się, że tą wizytą zaszczycił go zapewne rywal, wyjawił więc policji swoje domysły, ale przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja nie wskazywała na to, że to on był w mieszkaniu elektrotechnika. Przy przesłuchaniu posądzenie odrzucał i twierdził że rywal jego symulował włamanie, kartkę sam napisał, a potem go przed policją oskarżył, żeby go zapakować do kozy, a samemu zostać z nadobną wdówką.

Posądzenie więc skierowało się na elektrotechnika, którego zaaresztowano, dano do zbadania kartkę rzeczoznawcom, którzy orzekli, że atrament, którym był wykonany ten groźny treści rysunek, jest ten sam, który był w kałamarzu elektrotechnika, charakter pisma zaś jest piekarza.

Przeprowadzono wreszcie rewizję u wdowy, która, choć o nią poszło, zachowywała się dość objektywnie i znaleziono w toalecie przymocowaną pluskiewkami kartkę, po drugiej stronie której była narysowana z takim samym talentem, jak poprzednio, trupia głowa z piszczelami.

Badana wdówka zeznała, że narysował ją piekarz, który wogóle gustował w takich rysunkach. Wobec tak pewnych dowodów wypuszczono elektrotechnika, a piekarza aresztowano.

KABARET PŁYWAJĄCY.

„Daily Mail" podaje ciekawe szczegóły, tyczące się **tajemniczego okrętu, który zarzucił kotwicę koło wyspy Five, znajdującej się 30 mil od New-Yorku.** Statek ten według konstrukcji wygląda na **dawny parowiec niemiecki "Friedrich der Grosse", który już podczas wojny uprawiał korsarstwo.** Obecnie wywiesił flagę angielską i **służy, jako wesoła restauracja i kabaret „dla spragnionych miljanderów".** Statek ten jest duży(17.000 ton) i dlatego mógł się urządzić z największym komfortem. Są tam sale restauracyjne ze znakomitą kuchnią francuską, teatrzyk, kinematograf, cafe chantant i wogóle wszystko, co może uprzyjemnić hulaszcze życie. Głównym jednak artykułem jest alkohol, którego jest poddostatkiem we wszystkich formach. Ceny oczywiście są odpowiednie, jak dla miljanderów, a jeden kieliszeczek szampana kosztuje „tylko" 20 dolarów. Mimo to Amerykanie są bardzo zadowoleni z tego pływającego kabaretu i wymykają się tam z New-Yorku, unikając wzroku nietyle małżonek i teściowych, ile czujnej policji. Pomysłowy zaś przedsiębiorca robi kolosalne interesa.

Z KRAJU.

Niezwykła uroczystość w Ustroniu (Śl. Ciesz.)

Coraz częście słyszy się o nowych placówkach kulturalnych polskich, na ziemi śląskiej, która przoduje w Polsce, w tej pracy od nowa, nad wskrzeszeniem ideałów narodowych, zwłaszcza w miejscach, gdzie je zaborczy rząd tendencyjnie tępił. Ustroń starano się w latach germanizacji austrjackiej wprost oderwać od Polski! Ale zwyciężył tam — jak i wierna rzeka, Wisła — syn śląskiej ziemi, w swej zbożnej pracy, której nikt nie mógł zniszczyć, bo była to praca ducha, praca wielkiej żelaznych czynów takich ludzi, jak Stalmach, czy obecnie szeregu, którzy i w Ustroniu stworzyli, jedną z najstarszych czytelń (istniejącą w Ustroniu już 39 lat), a której, **w nowym gmachu,** dokonano poświęcenia w dniu 10 lipca br.

„Czytelnia katolicka", to jedna z tych rzadkich placówek, skupiających ogół polski, zaś kulturalnie i część niemieckiej ludności ustrońskiej, pod znakiem szczytnej dewizy: „niech żywi nie tracą nadziei i niosą oświaty kaganiec"...

Poświęcenia dokonał czcigodny ksiądz poseł, redaktor „Gwiazdy Cieszyńskiej", **ks. J. Londzin**, który z tej racji przemówił do tłumów polskich, niemieckich, zebranych na nabożeństwie, na uroczystości przed Czytelnią, przypominając czyny Stalmacha, Miarki, obok tych, którzy złożyli dzisiaj dać dowód pracy i wznieść placówce kultury polskiej tak piękny gmach, dając mu zewnętrzną i wewnętrzną szatę naprawdę „domu kultury" i tej placówki ku przyszłości.

Po mowie jeszcze proboszcza, ks. Kupki, otwarto podwoje, aby zgromadzeni weszli do wnętrz, gdzie stosunkowo dużą salę teatralną ozdobiono kurtyną, pędzla artysty-malarza **L. Konarzewskiego.**

Jestto nie przeciętny, szablonowy wyraz sztuki, ale naprawdę arcydzieło, w którem Konarzewski, oparłszy się na śląskich motywach, wypowiedział plastycznie wszystko, co na tej ziemi tworzy tragedję, lub tę komedję wesołej ludności... A więc granica rozdartej ziemi cieszyńskiej, obok tańca Ślązaczek, przy dźwiękach gajdoszy... Na tle Czantorji, tej przecudnej lesistej góry, która duma od wieków wraz z szumem Wisły nad polskim Ustroniem...

Po obrzędzie poświęcenia odbył się uroczysty rodzaj biesiady, gdzie toastowano na cześć tych, którzy wznieśli ten gmach nowej Czytelni. Przemawiał miejscowy pastor, Dr Nikodem, bardzo podniośle i z głębią patrjotycznej treści, odezwał się w słowach dziękczynienia ks. Orrana, zwłaszcza dla art.-malarza Konarzewskiego, a wśród nazwisk słyszało się o ludziach, jak miejscowym dyrektor szkoły, p. Nowak, czy zacny gospodarz, p. Cholewa, obok wielu innych, jako gotowych zawsze na apel czynów dla wspólnego dobra!

W uroczystościach wzięły udział drużyny z Katowic, Bielska, Cieszyna, z Wisły, obok tłumnie zebranych letników, a trzeba dodać, że z Ustronia stawili się przykładnie wszyscy bez względu na przekonania polityczne, ludzie, rozumiejący godność chwili, która w imię kultury zrzeszyła cały Ustroń, dokoła tej placówki: „Czytelni katolickiej", z której będzie korzystać ludność zarówno polsko-katolicka, czy ewangielicka, czy niemiecka w Ustroniu. Przemiła zabawa ludowa kończyła tę uroczystość wesoło! **M. A. J.**

Krajowa szkoła sukiennicza w Rakszawie.

Dyrekcja szkoły sukienniczej w Rakszawie komunikuje nam:

W Rakszawie pow. Łańcut w Małopolsce istnieje od 30 lat **szkoła zawodowa dla przemysłu włókienniczego, która** od roku 1920 przeszła na etat państwowy. **Szkoła ta w 3 latach nauki** kształci młodych wychowanków swych, już to **na samodzielnych tkaczy lub farbiarzy,** już to przygotowuje ich **do zajmowania stopniowo wyższych stanowisk nadzorczych i kierowniczych w przemyśle włókienniczym.**

Warunki przyjęcia do szkoły są: 1) ukończony **15 rok życia;** 2) ukończenie **6 klas szkoły powszechnej** lub równorzędnych; 3) należyty **rozwój fizyczny.**

Przy szkole urządzony jest **internat dla uczniów** zamiejscowych, dający uczniom za zwrotem kosztów własnych (około **25 zł miesięcznie)** pomieszczenie wraz całem utrzymaniem oraz opiekę pedagogiczną i wychowawczą.

Uczniowie pragnący wstąpić do zakładu i znaleźć pomieszczenie w internacie muszą **wnieść bezzwłocznie podanie** do Dyrekcji szkoły zaopatrzone: 1) w metrykę chrztu; 2) ostatnie świadectwo szkolne; 3) świadectwo zdrowia; 4) deklarację rodziców lub opiekunów, iż ci będą regularnie miesięcznie opłacać należytość za utrzymanie w internacie szkolnym.

Nauka w szkole jest **bezpłatną** poza niewielkiemi opłatami połowcznemi na utrzymanie pracowni i laboratorjów, od których to opłat mogą być uczniowie, wykazujący dobre postępy w naukach i wzorowe zachowanie, uwolnieni, począwszy od 2-go półrocza I roku nauki.

Opinja.

Migawkowe zdjęcia z ulicy.

Z ulicy Mikołajskiej na Mały Rynek wypadła jakaś dziewczyna, za nią wysunęła się wiekowa dama i obie razem zaczęły rozglądać się po ulicy.

— Jest! jest! — krzyknęła dziewczyna.

— Gońże go Marysiu! A to niegodziwiec! Nie daruj mu!...

Marysia, postawiwszy koszyk przy pani, puściła się pędem. Za nią pobiegły tłumy gapiów.

Wiekowa dama przysunęła sobie koszyk i jęła pilnie wypatrywać za Marysią.

— Co to było? — zaczepia damę jakaś jejmość w chuście, z wyglądu kucharka.

— Zbyteczna ciekawość — usłyszała w odpowiedzi.

— Proszę! jaka mi pani — mruknęła obrażona jejmość i ruszyła spiesznie dalej.

— Gdzie pani Marcinowa tak dratuje? — wstrzymało zziajaną jejmość pytanie.

— Nie widziała to panna Agata, że Maryśka poleciała. Pytom się grzecznie starej, niby jej pani, „co to było“, a ona wywarła ci na mnie ślepia i prychnęła niby kocur!..

— Resztokracyja ją pewnie rozdena!

— I tak słyszałam, co ze sobą gadały...

— Co, co?

— Gońże go! — zawołała stara — nie daruj mu, kiedy taki niegodziwy! Ślepy-by wymacał, że o chłopie była mowa...

— Ukradł im co?

— E! jaka to panna Agata ciężko domyślna! Nie wi to panna, że ten kołtun ma tapiczera?

Tu pani Marcinowa splunęła i szeptem coś pannie Agacie powiedziała.

— Co też pani mówi? — zdziwiła się panna Agata.

— Jej stara ma być taka sama!

— To niepodobne do wiary!

— Każda Eleonora nańdzie se amatora! Wiem to od sklepiczarki, a co ona powie, to — święte! Zamknąć oczy i wierzyć!

— Więcz Maryśka za tapiczerem tak darła?

— Spodziewam się!

W czasie tej rozmowy Marysia ukazała się od strony ulicy Szpitalnej, otulona starannie chustką.

Pani Marcinowa, nie zwlekając, zaczepiła Marysię:

— Złapała go panna?

— Złapałam — odrzekła zdziwiona Marysia.

— Wykręcoł się?

— I jak!

— Trza go było pięścią po łbie!

— E! co się miałam znęcać...

— Żal było kawalera! — roześmiała się zjadliwie pani Marcinowa.

— Kawalera? — zachichotała dziewczyna.

— To on żeniaty?

— Niech go się pani spyta — odrzekła drwiąco Marysia, ukazując z pod chustki — zziajanego pieska!

Tek.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł. i wieczór: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie“.

Poniedziałek: „Precz z nagością“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Bella Donna“ z Polą Negri.

Reduta: Rok 1914—1920. Wojna europejska Wielka **epopeja narodów w 7 aktach z prologiem.**

Sztuka: „Szczury nicejskie“, dramat awanturniczy w 5 aktach.

Uciecha: „Tajemnica mumji Romresa“, z Joe-deelsem. **„Zdemaskowany William-Hartem“,** oraz komedja amerykańska.

Wanda: Szajka bandytów (walka o djamenty), dramat amerykański w 5 aktach.

Warszawa: Kapitan Kidd.

Zachęta: „Zaginiona kolja“ (kaprys miljarderki) 11 aktów całość.

NOC MARSOWA. Nocy największego zbliżenia się Marsa do Ziemi, z piątku na sobotę, w Krakowie niebo wyjątkowo sprzyjało obserwacjom teleskopowym planety. — Wprawdzie niejednokrotnie przeciągały chmury, ale obrazy planety były wyjątkowo ostre i pozwalały na stosowanie najsilniejszych powiększeń, 300 razy i więcej. Doskonale była widoczna biała plama, w postaci czepka, na południowym, zwróconym ku nam teraz biegunie planety. W Obserwatorjum krakowskiem planecie przyglądało się grono gości. Mars, wolno oddalając się od Ziemi, będzie świecił jeszcze parę tygodni w niezmienionej prawie krasie.

ZAĆMIENIE WENERY. Dnia 26 bm. około południa Księżyc zakryje planetę Wenus w Krakowie od godz. 13.20 do 14.07. W razie czystego, błękitnego nieba zjawisko da sposobność szerokim kołom zobaczenia gołem okiem „gwiazdy“ w biały dzień, w pobliżu Księżyca, przed i po zakryciu: szczegóły o niem podaje Krakowski Rocznik Astronomiczny. Dla zobaczenia planety bez przyrządów należy najprzód odnaleźć Księżyc, który, w fazie na 4 dni przed nowiem, świecić będzie ku zachodowi (na prawo) od słońca; Wenus będzie na wschód od Księżyca przed zakryciem i na zachód po zakryciu. Umieścić się należy w cieniu, chroniąc oczy przed bezpośredniemi promieniami słońca, dla zapobieżenia olśnieniu.

POCIĄGI DLA POWRACAJĄCYCH LETNIKÓW. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Celem umożliwienia powrotu letnikom bezpośrednimi pociągami z Rabki do Krakowa uruchamia D. K. P. Kraków na czas od 23 bm. do 2 września br. włącznie dodatkowe pociągi osobowe Nr. 1211. Odjazd z Krakowa 8.15, przyjazd do Rabki 12.36 oraz poc. Nr. 1211 N. odjazd Rabka 16.34, przyjazd Kraków 21.10.

Zapomogowa akcja na zasiewy jesienne.

Jak już donosiliśmy, Rząd przystąpił do akcji zapomogowej na zasiewy. Akcja polega na tem, że Rząd udziela jednorocznego kredytu 2 miljony zł na Małopolskę na 12 proc. rocznie. Kredyt otrzymają rolnicy małorolni, dotknięci klęskami elementarnemi lub nieurodzajem, co mają sprawdzić władze i Kółka rolnicze. Całą akcję przeprowadza **Komitet zasiewowy przy Małopolskiem Towarzystwie rolniczem w Krakowie,** przy pomocy Komitetów wojewódzkich i powiatowych, w skład których wchodzą reprezentanci województw i starostowie.

Komitet wzywa niniejszem wszystkie Okręgowe Towarzystwa rolnicze, by natychmiast zebrały zapotrzebowania swoich powiatów, stwierdziły ich prawdziwość i przesłały Komitetowi zasiewów przy M. T. R. w Krakowie, Plac Szczepański 8. Termin zgłoszeń zapotrzebowania na zboże siewne przyjmuje Komitet najpóźniej do 8 września br.

Morderca Job stanie przed sądem przysięgł.

W tych dniach stanął przed sądem doraźnym morderca 2 ludzi, Job. Ponury ten dramat zgromadził w sali sądowej mnóstwo szumowin podmiejskich. W toku rozprawy przeciwko oskarżonemu **o zbrodnię podwójnego skrytobójczego morderstwa,** przewodniczący rozprawy sędzia **Podobiński** przesłuchał szereg świadków, którzy w znacznej części zeznawali dla oskarżonego niekorzystnie.

Wczorajsza rozprawa przy pełnej sali publiczności, rozpoczęła się przemówieniem prokuratora **Wołoszczuka,** który wobec postępowania dowodowego podtrzymuje akt oskarżenia. W dalszym ciągu omawiał prokurator Wołoszczuk momenta z czyjej ręki padli zamordowani, czy oskarżony działał z zamiarem zamordowania swoich ofiar, jaką była przyczyna, że zaatakował swoje ofiary, czy działał w obronie koniecznej i czy jest za czyn swój odpowiedzialny. W rezultacie stwierdza, że wina oskarżonego jest należycie wykazaną i żąda uznania go winnym zarzuconych mu zbrodni i skazanie go po myśli przepisów o postępowaniu doraźnem.

Mowa prok. Wołoszczuka wywołała na audytorjum głębokie wrażenie.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego dr **Aschenbrenner,** który ze swadą wykazuje brak warunków ustawowych dla sądu doraźnego nad oskarżonym. Po prawniczej części przemówienia zajął się obrońca osobą mordercy. Najszczegółowiej wykazuje brak podstaw do przyjęcia, że osk. Job działał z premedytacją. Czyn oskarżonego tłumaczyć należy, według obrońcy, jedynie psychozą, jaka wytworzyła się u człowieka nawskróś religijnego i kochającego swą żonę i dzieci. Genezy tej zbrodni szukać należy w najtajniejszych głębiach duszy ludzkiej. Przemówienia obrońcy wysłuchało audytorjum z napięciem.

Po wywodach obrońcy dra Aschenbrennera trybunał udał się na naradę, **która trwała blisko godzinę.** Po naradzie przewodniczący trybunału sędzia **Podobiński** ogłosił, że z **powodu braku jednomyślności w trybunale, sprawę przekazuje się do postępowania zwykłego.**

Akta Joba wrócą do sędziego śledczego i Job jako oskarżony o zbrodnię morderstwa stanie **przed sądem przysięgłych.**

Rozprawa następna toczyć się będzie podobno aż w styczniu przyszłego roku.

ZMIANA W UMIESZCZENIU URZĘDÓW KATASTRU GRUNTOWEGO. Wszystkie urzęda katastralne a mianowicie: Wydział II Oddział 5 Izby skarbowej — Oddział dla Rekonstrukcji Operatów i krakowska Ewidencja katastru podatku gruntowego zostały przeniesione z Zakładu Lubomirskich do budynku przy ulicy Szujskiego Nr. 1 II piętro. Archiwum map katastralnych pozostaje aż do ukończenia budowy nowej Izby skarbowej nadal na Wawelu L. or. 8.

ZMIANY OSOBISTE W SZKOŁACH KRAKOWSKICH. Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego nastąpią w szkolnictwie krakowskiem znaczne zmiany, szczególniej na stanowiskach kierowniczych. W gimnazjach krakowskich idzie na emeryturę kilku dyrektorów a mianowicie z gimn. II (św. Jacka) p. Bednarski: z gimn. IV p. Zawiliński: z gimn. V p. Winkowski; z gimn. VI p. Kramus. Tymczasowe zastępstwo po nich obejmują pp. Kukliński (IV): Gątkiewicz (V): Wołek (6-te). Kierownictwo po dyr. Dziurzyńskim obejmuje w gimn. VIII prof. Paczowski. Z wizytatorów przechodzi w stan spoczynku p. Rzepiński. W szkołach powszechnych została spensjonowana również pewna liczba kierowników i kierowniczek.

TARGI W CZECHOSŁOWACJI. Konsulat czechosłowacki komunikuje, iż doroczne Targi w Czechosłowacji odbędą się: w Bratysławie w dniach od 23 sierpnia do 2 września: w Pradze w dniach od 21 sierpnia do 28 września br. Odwiedzający, jak w latach ubiegłych, korzystają z ulg i to: a) zwolnieni są z przymusu paszportowego (legitymacja upoważnia go do przekroczenia granicy tam i z powrotem; b) ta sama upoważnia do 33 proc. zniżki we wszystkich klasach i pociągach czechosłowackich. — Zgłoszenia członków do wyjazdu przyjmuje krakowska Kongregacja Kupiecka w biurze w Magistratu od godz. 5—7 wieczorem codziennie.

ZGŁASZANIE DŁUGÓW CZESKOSŁOWACKICH. Formularze na uskutecznianie zgłoszeń zobowiązań wobec wierzycieli czeskosłowackich z interesów towarowych, zawartych między 1 marca 1919 a 28 sierpnia 1922 są już do otrzymania w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie. Opłata za formularz wynosi 1 zł. Nadto składa dłużnik na pokrycie kosztów akcji pół proc. od zgłoszonej kwoty, najmniej jednak 2 zł od każdej pretensji. Wypełnione dokładnie formularze zgłoszeń odsyłać należy jak najrychlej Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie najdalej zaś do dnia 20 września br.

O NOWY CENNIK HOTELOWY. W poniedziałek o godzinie 11 rano odbędzie się u komisarza rządowego dra Wawrauscha konferencja w sprawie cennika hotelowego.

POWAKACYJNE WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE odbędą się w Dyrekcji Szkoły, Aleja Mickiewicza l. 7 parter, między godziną 9—12, poczem nastąpi egzamin wstępny na I. kurs.

Szkoła ta obejmuje oprócz trzech-letniego oddziału ogólnego, którego ukończenie daje prawo jednorocznej służby wojskowej, także sześć szkół specjalnych a mianowicie: 1) Szkołę architektury wnętrz: 2) Szkołę malarstwa dekoracyjnego: 3) Szkołę grafiki; 4) Szkołę tekstylna: 5) Szkołę rzeźby w drzewie; 6) Szkołę ceramiki.

W SPRAWIE EMIGRACJI DO ARGENTYNY. W ostatnim czasie wzmógł się znacznie ruch emigracyjny z Polski do Argentyny. Wobec tego rząd argentyński celem ułatwienia wyjazdu emigrantom z zachodniej Małopolski ustanowił w Krakowie konsulat argentyński, który udziela wiz na wjazd do Argentyny. Tymczasem władze polskie nie uczyniły nic, coby ułatwiło mieszkańcom zachodniej Małopolski uzyskanie wizy Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, bez której nie można otrzymać wizy argentyńskiej. Dzięki temu wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że np. Krakowianin może uzyskać wizę argentyńską w Krakowie, po wizę zaś polską musi jeździć do Warszawy. Województwo krakowskie przedłożyło wniosek w sprawie nadania prawa udzielania wiz emigracyjnych Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy w Krakowie, jednak wniosek ten do dzisiaj nie został załatwiony.

SPRAWA NOWEJ ULICY OD WYLOTU PARKU KRAKOWSKIEGO. Swego czasu Rada miejska uchwaliła utworzyć nową ulicę od wylotu Parku Krakowskiego do ulicy Królewskiej, która również ma być uregulowana. — Odnośny wniosek w sprawie wywłaszczenia kilku parcel został przedłożony województwu, gdzie dotychczas spoczywa niezałatwiony. Utworzenie tej ulicy jest bardzo ważne, gdyż panuje tam ożywiony ruch. Ostatnio magistrat wybrukował część sąsiedniej drogi na Płuczki od dwóch will a tymczasem bardziej uczęszczaną drogę zaniedbał.

ZAGINIONA KLACZ. W nocy z 12 na 13 bm. w czasie pościgu za bandą cyganów przytrzymały organa policyjne koło Modlnicy klacz nieznanego właściciela. Klacz ta jest do odebrania u naczelnika gminy w Bronowicach.

KRADZIEŻ ŚWIŃ. Koło toru Podgórze-Płaszów znaleziono dwa nieżywe wieprze, które prawdopodobnie wyrzucone zostały przez złodziei z wozów kolejowych.

BANDYCI GRASUJĄ W OŚWIĘCIMIU I OKOLICY. Mimo usiłowań policji państwowej, zmierzających ku zupełnemu zgnieceniu opryszków, nie wygasa bandytyzm w okolicy Oświęcimia. I tak onegdaj napadli bandyci za mostem „Na pustyni“ na wóz, zawierający trzy kufry z rzeczami ks. Sapiehy z Bobrku. Kufry zostały zabrane i z zawartości obrabowane a następnie próżne kufry wrzucono do Wisły.

W tym samym czasie napadli bandyci na kupca wracającego z jarmarku pod Kątami obok Chrzanowa, zabierając mu znaczniejszą gotówkę, bo przeszło 1000 zł. W obu wypadkach sprawcy napadu nie zostali ujęci.

POBITY PRZEZ OPRYSZKÓW. Wczoraj wieczorem został pobity przez nieznanych osobników Józef Blich na ul. Józefa. Po opatrzeniu ran przez pogotowie ratunkowe odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

OGIEŃ. Wczoraj w nocy około godziny 22 zaalarmowano straż pożarną z ul. Siemiradzkiego 19, gdzie miał rzekomo powstać pożar. Po przybyciu straży ogniowej okazało się, że jeden z lokatorów przeprowadzał desynfekcję mieszkania zapomocą siarki, powodując duże kłęby dymu.

W kajdankach na pogrzebie swej żony

którą udusił rzekomo we śnie.

Z powiatu **zaleszczyckiego** donoszą do dzienników lwowskich:

W nocy z 16 na 17-go bm. zdarzył się w Nyrkowie wzruszający wypadek. **Rolnik Zajączkowski Kazimierz, z niewiadomych dotąd przyczyn, udusił swą żonę, Janinę.**

Żyli oni ze sobą 17 lat, byli bezdzietni. Z początku do winy przyznać się nie chciał, jednak przy energicznych badaniach policji państw. z Uścieczka zaleszczyckiego powiatu, **przyznał się do winy i czynu, tłómacząc się tem, że uczynił to w śnie!**

Dnia 18 bm. po przeprowadzeniu na miejscu popełnionej zbrodni sekcji, odbył się pogrzeb. **Pierwszy za zwłokami szedł mąż, z twarzą smutną i strapioną, prowadzony przez dwóch policjantów na ostro, pobrzękując żałośnie kapdanami, założonemi dla pewności, na jego spracowane ręce.**

Po pogrzebie odesłano zabójcę z powrotem do więzienia w Czortkowie. Sąd niewątpliwie wyjaśni tę sprawę, **pod którą może się ukrywać tak dobrze morderstwo, jak i jakiś tragiczny przypadek.**

4.000 dobrowolnych kandydatów na umysłowo chorych.

Londyn. (AW). Angielskie ministerjum zdrowia ogłasza rozporządzenie, **zakazujące przyjmowania poszczególnych osób do zakładów dla obłąkanych na podstawie dobrowolnych zgłoszeń.**

Okazało się bowiem, że **w wygodnie urządzonych i tanich zakładach dla umysłowo chorych w Szkocji przyjęto w ostatnich miesiącach około 4000 osób, z których na stałe zostało tylko 30.**

——— o — o ———.

Olbrzymi wojenny aeroplan-dreadnaught.

Zbudowany świeżo za rządów pacyfistycznych. — „Aeroplan będzie mógł unieść 3 tysiące kilogramów bomb!

Londyn. (PAT). Warsztaty angielskie zbudowały nowy aeroplan dreadnaught, poruszany **siłą 1000 HP**, który posiada silniki marki „Napier" nowego systemu. Są to **silniki 16 cylindrowe.**

Ogólna waga motorów wynosić ma tylko 2.200 funtów.

Nowy ten **aeroplan olbrzym nosić będzie nazwę „Cubaroo".**

Długość statku od śmig do ogona wynosi 54 stóp, rozciągłość skrzydeł 88 stóp, wysokość od podstawy 19 stóp.

Aeroplan będzie mógł **z łatwością unieść trzy tony bomb lub torpedę,** pozatem **posiadać będzie karabiny maszynowe.**

Dzisiaj **dreadnaught ten manewrował już w powietrzu,** jednakże bez obciążenia materjałem wojennym. **Próby wypadły bardzo pomyślnie.**

——— o o o ———

W pobliżu grobu Tutankhamena

odkryto 3 groby starsze o 1000 lat.

Paryż. (PAT). Tel. Comp. „New York Herald" donosi, że archeologowie egipscy w pobliżu grobu Tutankhamena odkryli **trzy dalsze groby królewskie.**

Napisy w grobowcu Tutankhamena naprowadziły uczonych na ślad odkrytych obecnie grobów.

Są one o 1000 lat starsze od grobu Tutankhamena.

Bankier czikagowski **Kelsey** podjął się w porozumieniu z rządem egipskim zebrać **potrzebne na czynienie dalszych poszukiwań w tych grobach 100.000 dolarów.** Rząd egipski wymówił sobie w umowie z bankierem Kelseyem, że **wykopaliska przypadną w znacznej części rządowi egipskiemu.**

——— o o o ———

Samochód wywrócony przez jelenia.

Berlin. (AW.). Koło Halle zdarzył się szczególnie **dziwny wypadek.** Pędzący bardzo szybko wyścigowy automobil najechał na stado jeleni, które przebiegły gościniec. Jeden z jeleni zatrzymał się na drodze i przypatrywał się samochodowi. Samochód najechał na niego, wywrócił się i wszyscy jadący ponieśli ciężkie obrażenia.

Przed wystawą polską w Konstantynopolu.

Wycieczka posłów i senatorów.

Warszawa. (AW.) Dn. 6 września wyjeżdża na wystawę polską w Konstantynopolu **wycieczka posłów i senatorów,** na której czele stoi wicemarszałek Zygmunt **Seyda.**

Prezydjum Komitetu Wystawy pol. w Konstantynopolu.

Warszawa. (AW.) Skład prezydjum komitetu wystawy polskiej w Konstantynopolu ukonstytuował się w osobach pp.: prezes honorowi minister przemysłu i handlu **Kiedroń**, minister spraw zagran. **Skrzyński** i b. minister spraw zagran. **Zamoyski.** Wiceprezesi: St. **Benzel**, Z. **Kiłlynowicz**, S. **Samulski**, J. **Sochocki**, L. **Zagórny**, **Marynowski.** Komisarz rządowy **K. Ostrowski**, sekretarz generalny komitetu S. **Korwin-Pawłowski**, przewodniczący komitetu wykonawczego Z. **Kiłlynowicz**, dyrektor zarządzający wystawą, delegat ministerstwa przemysłu i handlu W. **Geysztor.**

Świat kobiet.

HRABINA Z CÓRKI ROBOTNIKA.

Kanadyjski multimiljoner sir Davis, którego nazywają kanadyjskim Rockefellerem, rozwiódł się tymi dniami ze swą żoną, chciał bowiem ożenić się z hrabiną, która mimo swej młodości ma już za sobą dość burzliwe życie.

Eily Kierian, córka robotnika ze San Orlean, przybyła mając lat 26 do Nowego Jorku i **wstąpiła tam na posadę jako pomocnica.** Po krótkim czasie opuściła to stanowisko i **została manicurzystką** w jednym z wykwintnych hoteli. Tam, **z powodu swej nadzwyczajnej piękności, wpadła w oko dyrektorowi jednego z kabaretów, który postanowił wykształcić ją na artystkę.** W podróży artystycznej dotarła do swego rodzinnego miasta. Gdy tu występiła na scenie w ubraniu niezmiernie przejrzystem, z poza którego przeglądało całe jej ciało, w samym środku przedstawienia przerwała występ, oświadczając, że wstydzi się koleżanek i swych współobywateli, które widziała na widowni.

Attache poselstwa włoskiego **hr. Moroni, który był obecny na przedstawieniu, tak był poruszony wstydliwością pięknej artystki, że postanowił się z nią ożenić.** Po weselu udał się z nią do Włoch, gdzie początkowo małżonkowie żyli bardzo szczęśliwie. Po niejakim jednak czasie pomiędzy małżeństwem wynikły jakieś nieporozumienia, które doprowadziły do rozwodu. **Hrabina pozostała w Europie i odwiedzała dość często kasyno w Monte Carlo. Tam to właśnie poznał** ją sir Davis i zaręczył się z nią, wziąwszy uprzednio rozwód z żoną. **Dał on jej w prezencie narzeczeńskim wspaniałą willę w Monte Carlo,** ona mu zaś dała, odwdzięczając się, pocałunek swych pięknych ust.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY WE WRZEŚNIU? Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że **w miesiącu wrześniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:**

1) **Podatek od budynków.** Z dniem 31 września upływa termin płatności państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, przypadającego za czas od 1 czerwca do 30 września br.

2) **Podatek przemysłowy.** Spłata miesięczna podatku od obrotu osiągniętego w sierpniu br.

3) **Podatek majątkowy.** Spłata pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego płatna w okresie od 10 września do 10 października br.

4) Nadto płatne są **podatki, na które płatnicy otrzymali nakaz płatniczy** z terminem płatności we wrześniu 1924 r.

GWARANCJE DLA KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH. Ministerstwo skarbu — w wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach — przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta, regulującego sposób udzielania gwarancyj skarbowych dla kredytów, zaciąganych przez osoby fizyczne i prawne za granicą.

POŻYCZKA KOLEJOWA NA GIEŁDZIE. Ministerstwo skarbu przygotowuje się do zamknięcia w najbliższym czasie serji I. 10 proc. pożyczki kolejowej. Pożyczka ta zostanie bezzwłocznie wprowadzona na giełdę i będzie mogła być dopuszczona do lombardu w Banku Polskim.

BANKOM, KTÓRE POBIERAJĄ WIĘKSZY PROCENT NIŻ 2 MIESIĘCZNIE, BĘDZIE ZAMKNIĘTY KREDYT W BANKU POLSKIM. Doszło do wiadomości Ministerstwa skarbu, że banki prywatne, korzystające z redyskonta w Banku Polskim i zobowiązane przez Dyrekcję Banku Polskiego do tego, aby nie pobierały od weksli redyskontowych więcej **niż 24 proc. rocznie,** podniosły obecnie stopę procentową do 3 proc. miesięcznie.

Jako rzekome usprawiedliwienie takiego postępowania wysuwane jest twierdzenie, że ostatnie rozporządzenie Ministerstwa skarbu o lichwie pieniężnej pozwala brać 3 proc. miesięcznie, licząc w tem 1 proc. z tytułu rzeczywistych kosztów banku przy udzielaniu kredytów.

Wobec tego, że **redyskont wekslowy w Banku Polskim nie nastręcza żadnych kosztów,** Ministerstwo skarbu ogłasza w „Monitorze Polskim" następujące wyjaśnienie urzędowe:

> „W celu ścisłego wykonania rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 sierpnia 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 70 poz. 684) Ministerstwo Skarbu jako władza nadzorcza zwraca uwagę, że zgodnie z treścią par. 1 lit. b i par. 2 rozporządzenia wymienionego — przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi nie mogą pobierać tytułem zwrotu własnych kosztów wynagrodzenia wyższego od rzeczywiście wyłożonych kosztów, co jednak w żadnym wypadku nie może przekroczyć 12 proc. w stosunku rocznym".

Równocześnie **Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Banku Polskiego z wezwaniem, aby bankom, pobierającym więcej niż 2 proc. miesięcznie od weksli redyskontowych, kredyty te były zamykane.**

GIEŁDA.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 207: Nowy Jork 533 i trzy czwarte: Londyn 23.96: Paryż 28.65: Medjolan 23.55; Praga 16: Budapeszt 0.0070. Bukareszt 2.45: Belgrad 6.55; Sofja 8.85: Wiedeń 0.0075 i jedna czwarta.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

(W tysiącach koron austr.: Fanto 230: Lwów—Czerniowce 155: Silesia 25: Zieleniewski 195: Gal. Karpaty 185; Galicja 1300: Schodnica 312: Siersza 97: Kompas 16; Goleszów 820: Lumen 10.9. Bank Małopolski 6.5: Bank Hipoteczny 10.5: Portland Cement 458: Browary Lwowskie 142: Mrażnica 51—55: TPG. 55.250—56.500.

Z mateczników Dulszczyzny.

ZŁAPAŁ SIĘ.

— Nie... nie było spirytusu do lampki... więc... więc, proszę mamy, wziąłem trochę koniaku.

— Mam nadzieję, że bądź co bądź nie wiele?

— Jeden łyk tylko, jak Boga kocham.

Marjawickie argumenty małżeńskie

Słynny list „arcybiskupa" marjawitów. powiadamiający „wiernych" o **„mistycznych"** małżeństwach marjawickiego duchowieństwa, wywołał zaniepokojenie i protesty zarówno ze strony członków „kościoła". jak i pokrewnych sekt.

Przestawiciele „bratniego". starokatolickiego duchowieństwa w Holandji **zwrócili się do „głowy" marjawitów w Płocku z kategorycznem żądaniem wyjaśnień.**

Atak ze strony dotychczasowych sprzymierzeńców zmusił sekciarzy do publicznego wystąpienia w obronie nowych „dogmatów".

Pod presją mówią zatem. że „mistyczność" tych małżeńskich związków jest nieco problematyczna: „małżeństwa nasze są takie same, jak wszystkie inne małżeństwa" — pisze w odpowiedzi starokatolikom płocki „arcybiskup".

Tego rodzaju zaprzeczenie poprzednio głoszonych „objawień". bez komentarzy obejść się nie mogło. to też w tymże liście spotykamy się z takiem wytłómaczeniem:

„Zamiary Boże odnośnie do tych małżeństw były z początku dla nas zakryte. ale teraz są nam wiadome. dlatego o nich wyraźnie mówimy: w małżeństwach tych małżonkowie wspólnie żyją z sobą i obcują taksamo. jak w każdem innem małżeństwie".

Przekreślić celibat, zezwolić duchowieństwu na wstępowanie w związki małżeńskie, — to dla marjawitów stanowczo zamało. Trzeba jeszcze sprawie nadać **„mistyczny", „nadprzyrodzony" podkład.**

Czytamy też dalej w spomnianym liście, że wprawdzie małżonkowie współżyją ze sobą taksamo. jak w każdem innem małżeństwie. jednakże **„duch święty sprawia, że w tem pożyciu zachowane bywa dziewictwo nienaruszonem" !!!!**

Kiedy „mistyczność" małżeństw marjawickich nie uratowała sytuacji. nie powstrzymała naturalnego biegu rzeczy. **marjawici uzupełnili swego dotychczasowe „objawienia" następującymi punktami:**

„Tu zachodzi różnica między poczęciem w naszych małżeństwach. a poczęciem w świeckich. że

w świeckich następuje to poczęcie wraz z naruszeniem dziewictwa, a w naszych dziewictwo pozostaje nienaruszonem i to nie wskutek własnej woli męża i żony, ale z woli Bożej.

I dopiero dziecię, gdy przychodzi na świat, otwiera żywot swej matki".

Nie na tem koniec: **dzieci zrodzone z tych małżeństw przychodzą na świat bez zmazy grzechu pierworodnego!**

Marjawici nie ograniczyli się jedynie do słów:

W Płocku demonstrują ciekawym dziewczynę ciężarną, a nie pozbawioną przytem zewnętrznych cech dziewictwa !!!

Idzie bluźnierstwo za bluźniertswem. a równocześnie rośnie klijentela marjawicka w zakładzie położniczym przy „Świątyni Pokoju i Miłości" w Płocku.

G. P.

Wzlot olbrzymiego Zeppelina

Odbędzie podróż do Ameryki w ciągu 50 godzin.

Berlin. (AW.). Wielki Zeppelin Nr. 126. który ma zostać oddany Stanom Zjednoczonym na mocy traktatu wersalskiego został już wykończony. W niedzielę odbędzie się próbny lot z Friedrichshafen.

Nowy okręt powietrzny może pomieścić 30 osób, nie licząc załogi. **Długość jego wynosi 200 metrów, wysokość przeciętnie 27.** Kapitan okrętu oświadczył. **że przelot do Ameryki w pomyślnych warunkach trwać będzie 50 godzin,** a w razie niepogody 90 godzin.

Rakieta do niszczenia samolotów.

W końcu czerwca r. b. została wypróbowana t. zw. „zapalająca rakieta" Welsh'a. mająca na celu niszczenie samolotów. P. Welsh utrzymuje. że wybuch tej rakiety niszczy wszystko wokoło, nawet rzeczy stalowe. Rakieta, wybuchając. wypuszcza deszcz roztopionego metalu na 5—6 mil wokoło. Gdy doświadczenia stwierdzą zapewnienia p. Welsh'a. to w posiadaniu admiralicji będzie doskonała broń przeciwko samolotom. Należy nadmienić, że pocisk tego rodzaju trudno będzie zastosować na lądzie. gdyż upadający rozpalony metal może zadać wielkie zniszczenie we własnych wojskach. Natomiast. zastosowanie jego na morzu jest zupełnie możliwem. Próby są otoczone ścisłą tajemnicą i dlatego rezultaty tych prób nie mogą być jeszcze podane do wiadomości publicznej.

Szpada króla belgijskiego

W Hawrze podczas uroczystości francusko-belgijskich mer miasta i podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki handlowej. p. Meyer. wręczył belgijskiemu następcy tronu szpadę, jaką Francja ofiarowuje królowi belgijskiemu. Szpadę tę wykonał Falize. głośny złotnik paryski. Garda jest cała ze złota, cyzelowana, a wzorowana na modelach służbowych szpad generalskich. ostrze jest grawerowane i damascenizowane według staroświeckich wzorów. Po jednej stronie śród ornamentacji i laurów widnieje napis. „Królowi Albertowi. bohaterskiej Belgji — Francja przyjacielska i sojuszniczа". Po drugiej stronie jest powtórzona dewiza królestwa belgijskiego: „W łączności siła". oraz skorygowane słowa Bismarcka. „Siła na usługach prawa".

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**